

KILKA MYŚLI O POJEDNANIU WEDŁUG ŚW. JANA PAWŁA II

Temat pojednania, choć z pewnością nie tak wyakcentowany jak inne tematy pontyfikatu św. Jana Pawła II, pojawiał się regularnie w pismach i wypowiedziach polskiego papieża w czasie całej jego posługi Piotrowej. Szczególną intensywność podejmowania tej problematyki znajdziemy w corocznych orędziach i homiliach z okresu Wielkiego Postu, w listach do kapłanów na Wielki Czwartek czy też w przemówieniach wygłoszonych do pracowników Penitencjarii Apostolskiej (najwyższego sądu Kościoła rozpatrującego sprawy sumienia, odpustów i rozstrzygającego kwestie związane ze sprawowaniem spowiedzi). Motyw pojednania ekumenicznego pojawia się z kolei w encyklice *Ut unum sint*. Najważniejszym natomiast dokumentem ze względu na obszerność nauki o pojednaniu jest opublikowana w 1984 roku adhortacja apostolska pt. *Reconciliatio et paenitentia*. Dokument ten powstał jako owoc synodu biskupów zwołanego przez św. Jana Pawła II i datuje się na Rok Jubileuszowy ogłoszony dla uczczenia 1950. rocznicy Odkupienia. Wspomnienie Roku Jubileuszowego jest o tyle istotne, że ujawnia jedną z naczelnych tez dotyczących pojednania w optyce św. Jana Pawła II, mianowicie przekonanie o nierozzerwalnym związku pojednania z męką, śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa. I nie jest to tylko akcent znamionujący początek pontyfikatu papieża z Polski (adhortacja powstała w 6. roku jego urzędowania w Watykanie), ale rys charakteryzujący cały okres jego posługi następcy św. Piotra.

Z bogactwa nauczania ojca świętego wybrałam parę, moim zdaniem, najistotniejszych wątków papieskiej katechezy na temat pojednania i na nich chciałybym się skupić w moim artykule. Są to: prawda o grzechu jako punkt wyjścia dla pojednania; spotkanie z Odkupicielem ukazane jako szczyt pojednania, pokuta i przebaczenie pojmowane jako wyraz pojednania. W moich rozważaniach będę opierała się przede wszystkim na adhortacji apostolskiej *Reconciliatio et paenitentia*, prezentując jej główne myśli. Dla uzupełnienia wywodu niekiedy odwołam się także do innych dokumentów papieskich. Jako ilustrację literacką prezen-

wanych treści teologicznych wybrałam dramat Karola Wojtyły pt. *Przed sklepem jubilera*¹ z 1960 roku.

Prawda o grzechu punktem wyjścia pojednania

Pojednanie jak wskazuje etymologia słowa oznacza po-jednanie, czyli przywrócenie utraconej jedności. Można więc o nim mówić w sytuacji pewnego rozbitcia, podziału. Innymi słowy, gdyby nie było jakiejś rany, którą trzeba zabiżnić, pojednanie nie miałoby racji bytu.

Precyzyjny opis rozłamu znajdziemy w drugim akcie sztuki *Przed sklepem jubilera*, w którym poznajemy historię Anny i Stefana – małżeństwa w kryzysie. Ze słów Anny z początku tej części utworu dowiadujemy się o dramacie utraconej jedności z mężem:

Wyznałam mu (...) natychmiast
Pierwszy żal, jaki we mnie narósł.
Stefan słuchał, ale nie odczułam,
Aby przejął się tym, co mówiłam.
O to żal się jeszcze powiększył.

(...) zaczęło się tworzyć pęknięcie
(brzegi jego zrazu stały w miejscu,
lada chwila mogły się rozsunąć
jeszcze bardziej –
w każdym razie nie czułam,
by się znów zbliżały do siebie).
Stefan jakby przestał być we mnie.
Czy ja w nim także być przestałam?
Czy tylko miałam poczucie,
że istnieję teraz tylko w sobie?
Jakże było mi zrazu obco
w sobie samej!
Jakbym już odwykła od ścian mego wnętrza –
Tak bardzo były one pełne Stefana,
że bez niego wydawały się puste.²

¹ K. Wojtyła, *Przed sklepem jubilera*, [w:] K. Wojtyła, Jan Paweł II, *Poezje, dramaty, szkice. Tryptyk rzymski*, Kraków 2004, s. 393–446.

² Ibidem, s. 411–412.

Na początku jest więc jakieś pęknięcie, jakieś doświadczenie samotności i wyobcowania powstałe na skutek utraconej jedności. Tyle Karol Wojtyła jako dramaturg. Jako papież natomiast zwróci uwagę na zarzewie owego pęknięcia i nazwie je wprost „grzechem”. Dla św. Jana Pawła II bowiem źródłem każdego rozłamu jest grzech: „począwszy od grzechu pierworodnego, który każdy nosi w sobie od urodzenia jako dziedzictwo otrzymane od praojców, aż po grzech, który popełnia, nadużywając własnej wolności”³. Wprowadzenie kategorii grzechu (którego analiza w całej adhortacji zajmuje sporo miejsca) przenosi nas na grunt teologicznego spojrzenia na tajemnicę człowieka jako uczestnika historii Zbawienia.

Grzech pierworodny, wyrażający nieposłuszeństwo człowieka wobec Boga, pragnienie życia bez Boga, a wręcz wbrew Bogu⁴, stał się elementem dziedzicznym wszystkich pokoleń. Sprawił utratę pierwotnej niewinności i jedności z Bogiem oraz drugim człowiekiem i światem. Ojciec święty uczy, iż owemu *mysterium iniquitatis* (tajemnica nieprawości) Bóg wychodzi naprzeciw poprzez *mysterium pietatis* (tajemnicę pobożności) w postaci dzieła Odkupienia dokonanego przez Chrystusa. W adhortacji czytamy: „Chrystus zwyciężając przez swoją śmierć na krzyżu zło i moc grzechu, swoim pełnym miłości posłuszeństwem przyniósł wszystkim zbawienie i stał się dla wszystkich «pojednaniem». W Nim Bóg pojednał ze sobą człowieka”⁵. Papież nawiązując do kształtu krzyża, podkreśla zarówno wertykalny wymiar pojednania (w relacji człowiek-Bóg), jak horyzontalny (pomiędzy ludźmi)⁶.

W tym kontekście warto odnotować, że w pojednaniu w optyce św. Jana Pawła II zaangażowany jest nie tylko sam Chrystus, lecz cała Trójca Święta: „Pojednanie jest przede wszystkim darem Ojca niebieskiego”⁷; Sprawcą pojednania jest Chrystus⁸, zaś Duch Święty, jest tym, który doprowadza do pełni pojednania⁹. Misję pojednania, szczególnie poprzez posługę sakramentu spowiedzi (ale i innych środków i dróg prowadzących do pojednania, jak słowo Boże, modlitwa, katechezy czy sprawowanie pozostałych sakramentów), spełnia Kościół¹⁰. Pojednanie znajduje się więc w centrum wiary chrześcijańskiej, w jej aspekcie chrystocentrycznym, trynitarnym oraz eklezjalnym.

Pojednanie, które w wymiarze historycznym i kosmicznym dokonało się jednorazowo przez Odkupienie Chrystusa, i przyniosło owoc ostatecznego zwycięstwa

³ Jan Paweł II, adhort. apost. *Reconciliatio et paenitentia*, 2.

⁴ Por. ibidem, 14.

⁵ Ibidem, 10.

⁶ Por. ibidem, 7.

⁷ Ibidem, 5.

⁸ Por. ibidem, 7.

⁹ Por. ibidem, 9.

¹⁰ Por. ibidem, 8.

nad grzechem, nie zdejmując z człowieka odpowiedzialności za jego czyny prowadzące do rozłamu i wymagające wstąpienia na drogę pojednania z Bogiem i drugim człowiekiem. Jest to konsekwencja ludzkiej wolności i możliwości wyboru zarówno dobra, jak i zła. Stąd też w adhortacji znajdziemy zachętę do pojęcia konkretnych kroków w kierunku pojednania.

Pierwszym z nich jest samo pragnienie pojednania, zwane też na kartach *Reconciliatio et paenitentia* „tęsknotą za pojednaniem”¹¹. Jest ona niczym innym jak chęcią naprawienia pęknięć, zabliznienia ran i przywrócenia na wszystkich poziomach zasadniczej jedności¹².

Samo pragnienie pojednania jednak nie wystarczy, jest ono dopiero punktem wyjścia. Konieczny jest drugi krok, którym jest stanięcie w prawdzie o własnym grzechu, rozpoznanie własnej winy, która doprowadziła do rozłamu. „Poznacie prawdę, a prawda Was wyzwoli” – nieprzypadkowo to właśnie zdanie Jan Paweł II uważał za najważniejsze w Piśmie Świętym.

Święty Jan Paweł II ubolewał nad utratą poczucia grzechu w społeczeństwie i w Kościele¹³, wyrażając się w postaci nie tylko ateizmu, ale i sekularyzmu, i wiązał ją z kryzysem sumienia oraz kryzysem poczucia Boga. „Przywrócenie właściwego poczucia grzechu jest pierwszym sposobem przezwyciężenia poważnego kryzysu duchowego, jaki trapi człowieka naszych czasów” – pisał w *Reconciliatio et paenitentia*¹⁴.

I znów możemy odwołać się do dramatu *Przed sklepem jubilera*, gdzie na początku kryzysu małżeńskiego Anny i Stefana, ujawnia się ów zanik poczucia grzechu w postawie Stefana. Anna relacjonuje:

Czy naprawdę doznałam zawodu i rozczarowania?

Może to tylko zwyczajny bieg rzeczy

zdeteminowany historią dwojga ludzi?

Tak właśnie usiłuje to wytłumaczyć Stefan

(...)

Stefan niby postępował tak samo,

lecz nie umiał zabliznić tej rany,

która powstała w mojej duszy.

Nie czuł jej, nie bolała go całkiem.

Może nie chciał. Czy zablizni się sama?

Ale jeśli zablizni się sama,

¹¹ Ibidem, 3.

¹² Por. ibidem.

¹³ Por. ibidem, 18.

¹⁴ Ibidem.

stale jakoś będzie nas rozdzielać.
 Tymczasem Stefan był pewny,
 że niczego nie musi zablźniać.
 Pozostawił mnie z raną ukrytą,
 myśląc pewnie: „to jej samo przejdzie”.¹⁵

W przywołanym fragmencie sztuki mamy zobrazowany w postawie Stefana brak poczucia winy, a jak pisze w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* św. Jan Paweł II: „Uznanie swego grzechu, co więcej – po głębszym spojrzeniu na własną osobowość – uznanie siebie grzesznikiem, zdolnym do popełnienia grzechu i skłonny do grzechu, jest konieczną zasadą powrotu do Boga”¹⁶. I dalej: „Poczucie grzechu odbudowuje się (...) jedynie przez jasne odwołanie do niezmiennych zasad rozumu i wiary, zawsze głoszonych przez naukę moralną Kościoła”¹⁷.

Tematyce moralnej św. Jan Paweł II poświęcił encyklikę *Veritatis splendor* w 1993 roku, podkreślając w niej godność ludzkiego sumienia. Jako etyk i antropolog zajmował się nią w okresie przedpontyfikalnym¹⁸. Aby zgłębić wątek stanięcia w prawdzie o własnej winie jako etapie pojednania, proponuję jednak zajrzeć do opublikowanej w 1986 roku encykliki o Duchu Świętym – *Dominum et Vivificantem*. Papież wskazuje w niej, iż tym, który pomaga zobaczyć zło (a także wybrać poznane w prawdzie dobro), jest Duch Święty¹⁹.

Żadna osoba ludzka nie jest pozostawiona sama w swoich decyzjach i w swoim działaniu. Nie musi liczyć tylko na swoje siły i swoją inteligencję. W swoim sumieniu człowiek otrzymuje światło, siłę i moc od Boga, pod natchnieniem i wpływem Ducha Świętego.²⁰

To On nazwany jest „Światłością sumień” i tym, który „przekona świat o grzechu, sprawiedliwości i sędzie”. Święty Jan Paweł II tłumaczy:

Ewangeliczne „przekonywanie o grzechu” pod wpływem Ducha Prawdy nie może urzeczywistniać się w człowieku na innej drodze, jak tylko na drodze sumienia (...). Owocem sumienia jest przede wszystkim nazywanie po imieniu dobra i zła.²¹

¹⁵ K. Wojtyła, *Przed sklepem jubilera*, op. cit., s. 411–412.

¹⁶ Jan Paweł II, adhort. apost. *Reconciliatio et paenitentia*, 13.

¹⁷ Ibidem, 14.

¹⁸ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 2000; idem, *Wykłady lubelskie*, Lublin 1986.

¹⁹ Por. Jan Paweł II, enc. *Dominum et Vivificantem*, 31 i 43.

²⁰ J. Wolski, *La coscienza morale nell'insegnamento del papa Giovanni Paolo II*, Roma 1993, s. 75.

²¹ Por. Jan Paweł II, enc. *Dominum et Vivificantem*, 43.

O tym, jak ważne jest wyznanie grzechów i prośba o przebaczenie świadczy jedno z najważniejszych wydarzeń Roku Jubileuszowego. 12 marca 2000 roku, ojciec święty sprawował w Bazylice św. Piotra Eucharystię, podczas której prosił Boga o przebaczenie grzechów popełnionych przez synów i córki Kościoła zarówno w przeszłości, jak i w czasach obecnych. Było to ogólne wyznanie grzechów; wyznanie win popełnionych w służbie prawdy; wyznanie grzechów, które naruszyły jedność ciała Chrystusa; wyznanie win popełnionych w stosunku do Izraela; wyznanie win popełnionych przeciwko miłości, pokojowi, prawom narodów, poszanowaniu kultur i religii; wyznanie grzechów godzących w godność kobiety i jedność rodzaju ludzkiego; wyznanie grzechów w dziedzinie podstawowych praw człowieka²².

O wadze tego wydarzenia świadczy fakt, że papież dwukrotnie je zapowiedział w dokumentach millenijnych: w *Tertio millennio adveniente*²³ z 1994 roku oraz *Incarnationis misterium*²⁴ z 1998 roku, a potem je ze wzruszeniem wspominał w *Novo millennio ineunte*²⁵ z 2001 roku, nazywając je „przejmującą liturgią”. Podsumował tamtą Eucharystię następującymi słowami: „To «oczyszczenie pamięci» dodało nam sił w drodze ku przyszłości i zarazem sprawiło, że z większą pokorą i czujnością przeżywamy naszą wierność Ewangelii”²⁶.

Spotkanie z Odkupicielem szczytem pojednania

Sama świadomość popełnienia grzechu, który powoduje rozłam, nie wystarcza, konieczne jest jego usunięcie. W adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* czytamy:

Pełne pojednanie (...) wymaga koniecznie uwolnienia od grzechu, który musi być całkowicie wykorzeniony. A zatem ścisła wewnętrzna więź głęboko łączy nawrócenie i pojednanie: niemożliwe jest rozdzielanie tych dwóch rzeczywistości czy też mówienie o jednej a przemilczanie drugiej.²⁷

Wykorzenienie grzechu dokonuje się w sakramentalnej spowiedzi, którą możemy nazwać nie tylko kolejnym (po tęsknocie za pojednaniem i uznaniem prawdy o grzechu) krokiem pojednania, ale jego kluczowym elementem. „Uprzywilejowa-

²² Por. *Dzień przebaczenia*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., (2000), nr 6, https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TH/THW/dzien_przebaczenia.html (dostęp: 13.01.2022)

²³ Jan Paweł II, list apost. *Tertio millennio adveniente*, 33.

²⁴ Idem, *Incarnationis misterium*, 11.

²⁵ Idem, list apost. *Novo millennio ineunte*, 6.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Jan Paweł II, *Reconciliatio et paenitentia*, 4.

nym i błogosławionym miejscem, w którym po zniesieniu podziałów rodzi się nowy, nieskażony i pojednany człowiek – pojednany świat” jest każdy konfesjonał” – pisze papież²⁸. W konfesjonale bowiem „Odkupienie wyraża się i urzeczywistnia jako przebaczenie, odpuszczenie grzechów”²⁹. W *Reconciliatio et paenitentia* znajdziemy potwierdzenie tradycyjnej nauki Kościoła o spowiedzi (nieprzypadkowo zwanej sakramentem pojednania i pokuty). Pomijając wytyczne duszpasterskie i dyscyplinarne dotyczące sprawowania spowiedzi, których nie brakuje w dokumencie papieża (wynikające w dużym stopniu z zawirowań wokół tego sakramentu po błędnej recepcji Soboru Watykańskiego II), warto zwrócić uwagę na to, co najbardziej akcentuje św. Jan Paweł II, a mianowicie fakt osobistego, przemieniającego spotkania grzesznika z Bogiem, podczas którego dokonuje się pojednanie³⁰. Papież pisze wręcz o tym, iż broniąc wielowiekowej praktyki sakramentu pokuty (indywidualnej spowiedzi związanej z osobistym żalem za grzechy i postanowieniem poprawy) Kościół

strzeże szczególnego prawa ludzkiej duszy. Jest to prawo do najbardziej osobistego spotkania z Chrystusem ukrzyżowanym i przebaczącym (...). Jest to prawo do spotkania się z każdym z nas w tym kluczowym momencie życia duszy, jakim jest moment nawrócenia a zarazem odpuszczenia.³¹

George Weigel analizując dokument papieski z 1984 roku, zwraca uwagę, iż potwierdzenie tradycyjnej nauki o sprawowaniu spowiedzi w formie: jeden kapłan, jeden penitent, a także zwrócenie uwagi na osobistą odpowiedzialność grzesznika za popełnione zło, wynika z godności grzesznika i wielkości jego wolności³².

Pojednanie z Bogiem, dokonujące się podczas spowiedzi prowadzi do pojednania z innymi ludźmi. W *Reconciliatio et paenitentia* czytamy:

Najcenniejszym owocem przebaczenia uzyskanego w sakramencie pokuty jest pojednanie z Bogiem, dokonujące się w głębi serca syna marnotrawnego i odnalezione go, którym jest każdy penitent. Należy też dodać, że owo pojednanie z Bogiem rodzi – można powiedzieć – dalsze pojednania, które naprawiają inne rozdarcia spowodowane przez grzech: penitent, który uzyskał przebaczenie, jedna się z samym sobą w głębi własnego ja, odzyskując wewnętrzną prawdę; jedna się z braćmi, w jakiś spo-

²⁸ Ibidem, 31.

²⁹ Jan Paweł II, *Misterium Odkupienia*, [w:] idem, *Listy do kapłanów*, Kraków 1998, s. 103.

³⁰ Idem, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 2002 roku*, Watykan 2002.

³¹ Idem, enc. *Redemptor hominis*, 20.

³² G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, przekł. M. Romanek, M. Tarnowska, J. Piątkowska i in., Kraków 2005, s. 603–604.

sób przezeń skrzywdzonymi i znieważonymi; jedna się z Kościołem; jedna się z całym stworzeniem³³.

A zatem spotkanie z Chrystusem Odkupicielem w spowiedzi jest dla Jana Pawła II kulminacyjnym momentem doświadczenia pojednania. Chciałoby się zacytować pierwszą encyklikę *Redemptor hominis*: „Jeden zwrot ducha, jeden kierunek umysłu, woli i serca: ad Christum Redemptorem hominis, ad Christum Redemptorem mundi”³⁴. Bez niego pełne pojednanie z Bogiem, drugim człowiekiem, światem, sobą nie jest pełne.

Podobną myśl w kontekście ratowania utraconej jedności małżeńskiej Anny i Stefana artykułuje również bohater dramatu *Przed sklepem jubilera*, Adam. I oczywiście, mając świadomość, iż pierwszym planem interpretacyjnym sztuki Wojtyły jest sakrament małżeństwa (zasugerowany przez autora zresztą samym podtytułem sztuki: „Medytacja o sakramencie małżeństwa przechodząca chwila mi w dramat”), to jednak pozwolę sobie go przeczytać także w kluczu pojednania. Bo jakąż to radę od Adama słyszy pogubiona Anna, gdy w miarę upływu wydarzeń świadczących o pogłębieniu się pęknięcia w związku (co wyraża choćby scena próby sprzedaży obrączki jubilerowi czy też próba kontaktów z nieznanymi mężczyznami na ulicy) już nie szuka jedności z mężem? Właśnie wtedy z ust Adama padają słowa: „tędy za chwilę przejdzie Oblubieniec”, sugerujący rozwiązanie problemu zerwanej więzi Anny i Stefana przez spotkanie właśnie z Nim. Chrystus, symbolizowany przez postać Oblubieńca, a którego identyfikacja zostaje w sztuce wzmocniona przez przywołaną dalej historię oczekujących na niego panien głupich i mądrych, zdaje się mówić Wojtyła – jest kluczem do pojednania małżeńskiego. To ze spotkania z Nim może zacząć się nowe, pojednanie życie dwojga małżonków. Adam mówi do Anny:

Zbudziłem cię dlatego, że tą ulicą ma pójść Oblubieniec. Panny mądre chcą wyjść naprzeciw niego ze światłem, panny głupie posnęły i pogubiły lampy. Ręczę ci, że nie zdążą się obudzić, a jeśli nawet się pobudzą, to nie zdążą znaleźć i zapalać lamp. (...) Oblubieniec nadchodzi. To jest właśnie jego godzina. O popatrz – właśnie przeszły panny mądre, trzymając świeżo zapalone lampy. Światło ich jest jasne, bo przeczyściły szkła w lampionach. Idą wesoło, prawie płasają w chodzie.³⁵

Atmosfera wesołego marszu, płasów, a więc atmosfery radości panien mądrych, współbrzmi ze zdaniem, które św. Jan Paweł II wypowiedział 6 września w Kownie

³³ Jan Paweł II, adhort. apost. *Reconciliatio et paenitentia*, 31.

³⁴ Idem, enc. *Redemptor hominis*, 7.

³⁵ K. Wojtyła, *Przed sklepem jubilera*, op. cit., s. 426–427.

w 1993 r.: „Jeżeli chcecie się dowiedzieć, czym jest wewnętrzne wyzwolenie i prawdziwa radość, nie zapominajcie o sakramencie pojednania. W nim kryje się tajemnica ciągłej młodości duchowej”.

Warto dodać, że św. Jan Paweł jako papież siadał do konfesjonału każdego roku w Wielki Piątek. Spowiadał też osoby, które go o to prosiły w prywatnej rozmowie. Sam do tego sakramentu przystępował co tydzień: w Krakowie w kościele franciszkanów, w Rzymie korzystając z posługi penitencjariuszy watykańskich. Zachowało się też świadectwo ojca Tomasza Roztworowskiego SJ, który wspominając wakacje z ks. Karolem Wojtyłą, napisał:

Uderzył mnie (...) następujący fakt – po porannej Mszy św. jedna z uczestniczek kajaków, prosiła o spowiedź. Patrzyłem z daleka na sprawowany przez Wujka sakrament pojednania. Po skończonej spowiedzi pocałował on ją w czoło, jak czyni ojciec chcąc okazać dziecku czułość i szacunek.³⁶

Pokuta i przebaczenie wyrazem pojednania

Spowiedź, ze względu na swój charakter sakramentalny, jest nieporównywalnym z innymi gestami aktem pojednania i pokuty. Nie wyczerpuje on jednak całkowicie kwestii nawrócenia człowieka, która w optyce św. Jana Pawła II jest procesem:

Prawdziwe poznanie Boga miłosierdzia, Boga miłości łaskawej, jest stałym i niewyczerpalnym źródłem nawrócenia, nie tylko jako doraźnego aktu wewnętrznego, ale jako stałego usposobienia, jako stanu duszy. Ci, którzy w taki sposób poznają Boga, w taki sposób Go „widzą”, nie mogą żyć inaczej, jak stale się do Niego nawracać. Żyją więc *in statu conversionis* – a ten stan wyznacza najgłębszy nurt pielgrzymowania każdego człowieka na ziemi *in statu viatoris*.³⁷

W adhortacji papież, odwołując się do teologii *misterium pietatis* (tajemnicy pobożności), wskazuje drogę nieustannego wzrastania chrześcijanina w życiu pojednany³⁸. Polega ona na przemianie serca i życia, wyrażającego się w czynach i wiążących się z pokutą³⁹.

³⁶ *Zapis drogi... Wspomnienia o nieznanym duszpasterstwie księdza Karola Wojtyły*, red. A. Świerczek, Kraków 2005, s. 201.

³⁷ Jan Paweł II, enc. *Dives in misericordia*, 13.

³⁸ Idem, adhort. apost. *Reconciliatio et poenitentia*, 22.

³⁹ Por. ibidem, 4.

Pokuta w chrześcijańskim słowniku teologicznym i duchowym – tłumaczy papież – oznacza ascezę, to jest konkretny i codzienny wysiłek człowieka wspartego łaską Bożą, aby stracić swe życie dla Chrystusa, co jest jedynym sposobem, by je zyskać; aby porzucić dawnego człowieka i przyoblec człowieka nowego; aby przezwyciężać w sobie to, co cielesne, by zwyciężyło to, co jest duchowe; aby nieustannie wznosić się od rzeczy, które są na ziemi, do tych, które są w górze, gdzie przebywa Chrystus. Pokuta jest zatem nawróceniem, które przechodzi z serca do czynów, a więc do całego chrześcijańskiego życia.⁴⁰

Jednym z wyrazów życia nawróconego, który moglibyśmy nazwać również kolejnym krokiem pojednania jest przebaczenie. Święty Jan Paweł II stwierdza, iż: „Przebaczenie (...) stanowi podstawowy warunek pojednania – nie tylko w stosunku Boga do człowieka, ale także w stosunkach wzajemnych pomiędzy ludźmi”⁴¹.

Wezwanie do przebaczenia, rozbrzmiewające zarówno z kart adhortacji, jak i encykliki *Dives in misericordia* (w obu tych dokumentach przywołana jest przypowieść o marnotrawnym synu) jest w pierwszym rzędzie wezwaniem do naśladowania miłosiernego Boga, który przebacza człowiekowi grzechy⁴². Jest to jednocześnie zaproszenie do realizacji Chrystusowego nakazu przebaczenia „siedemdziesiąt siedem razy” (Mt 18, 22), czyli każdemu za każdym razem⁴³.

Najkrótszą definicję przebaczenia znajdziemy w ostatniej książce Jana Pawła II, pt. *Pamięć i tożsamość*, w której czytamy: „Co to znaczy przebaczyć? To znaczy odwołać się do dobra, które jest większe od jakiegokolwiek zła”⁴⁴. Co jednak ważne, przebaczenie dla ojca świętego nie oznacza pobłażliwości dla zła, jego negacji, lecz właśnie zakłada jego obecność oraz nawrócenie i naprawienie jako warunek przebaczenia. Jednocześnie w samym tym wyrównaniu, charakterystycznym dla sprawiedliwości, dochodzi ostatecznie do głosu miłosierdzie jako świadectwo obecności w świecie miłości potężniejszej niż grzech⁴⁵.

Papież jest świadomy, iż przebaczenie nie jest dla człowieka postawą spontaniczną i naturalną, a nieraz wymaga wręcz heroizmu, tym niemniej jest możliwe i staje się źródłem uzdrowienia⁴⁶. Niezależnie od wszelkich trudności psychologicznych i społecznych, przebaczenie ma charakter wyzwalający i jednoczący

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Jan Paweł II, enc. *Dives in misericordia*, 14.

⁴² Por. ibidem; Jan Paweł II, adhort. apost. *Reconciliatio et paenitentia*, 5–7.

⁴³ Por. Jan Paweł II, enc. *Dives in misericordia*, 14.

⁴⁴ Idem, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 24.

⁴⁵ Por. idem, enc. *Dives in misericordia*, 14; adhort. apost. *Reconciliatio et paenitentia*, 4, 10, 13, 22.

⁴⁶ Idem, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, 1 I 1997, 4; idem, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, 1 I 2002.

zarazem⁴⁷. W przebaczeniu w optyce Jana Pawła II konieczna jest świadomość zrównania osób i świadomość, iż obie strony potrzebują pojednania⁴⁸. To ono sprawia, iż – jak czytamy w *Dives in misericordia* – ten,

kto przebacza, i ten, który dostępuje przebaczenia, spotykają się ze sobą w jednym zasadniczym punkcie: tym punktem jest godność, czyli istotna wartość człowieka, która nie może być zagubiona, której potwierdzenie czy odnalezienie stanowi też źródło największej radości (por. Łk 15, 32).⁴⁹

Nie sposób w tym miejscu nie przywołać świadectwa przebaczenia, jakie św. Jan Paweł II złożył 27 grudnia 1983 roku, a więc rok przed publikacją adhortacji *Reconciliatio et paenitentia*. Tego dnia papież spotkał się w rzymskim więzieniu Rebibbia z niedoszłym zamachowcem Alim Agcą. Z relacji kard. Stanisława Dziwisza wiemy, z jak wielkim bólem fizycznym i psychicznym zmagał się Jan Paweł II po zamachu. Stąd to spotkanie w celi sprawcy i jego ofiary, jest prawdziwą ikoną przebaczenia. Słowa pojednania św. Jan Paweł II wyraził wcześniej, zaraz po dramatycznych wydarzeniach 13 maja 1981 roku na placu św. Piotra: „Modłę się za brata, który mnie zranił, a któremu szczerze przebaczyłem”.

Ojciec święty tłumaczył, iż przebaczenie i pojednanie, zakładając prawdę (o dokonanym złu) i sprawiedliwość (wezwanie do naprawienia krzywdy), mają ostatecznie na celu odzyskanie ludzkiej godności i ponowne włączenie do wspólnoty⁵⁰. Tym samym przebaczenie ma ogromne znaczenie antropologiczne, społeczne i polityczne⁵¹. Zakłada ono zatem spotkanie i jest swego rodzaju „nowym stworzeniem”, które przekształca człowieka i zaczyna nowe życie, charakteryzujące się radością odzyskania prawdziwej tożsamości osoby ludzkiej i odkrycia twarzy innego już nie jako nieprzyjaciela, ale jako brata⁵². Jest więc czymś więcej niż tylko odzyskaniem straconej jedności, lecz także wspólnotą na wzór Trójcy Świętej⁵³.

Dobrze zrozumiał to Stefan, który w końcowej scenie dramatu *Przed sklepem jubilera* mówi do Anny:

⁴⁷ Por. F. Follo, *Il magistero di Giovanni Paolo II e la riconciliazione*, Milano 1984, s. 77.

⁴⁸ Por. J. Zabielski, *Personalistyczna koncepcja chrześcijańskiego miłosierdzia w ujęciu papieża Jana Pawła II*, Lublin 1988, s. 169.

⁴⁹ Jan Paweł II, enc. *Dives in misericordia*, 14.

⁵⁰ Idem, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 58.

⁵¹ Por. J. M. Uriarte, „La Chiesa vive una vita autentica quando professa e proklama la misericordia” (*DM*, 13), [w:] *Prima lettura della „Dives in misericordia”*. *Atti del convegno internazionale in occasione del 1° anniversario della pubblicazione dell’Enciclica*, Perugia 1982, s. 231.

⁵² Por. J. Guzowski, *Lethos della misericordia nell’insegnamento di Giovanni Paolo II (1978–1984)*, Roma 1986, s. 163.

⁵³ Por. F. Follo, *Il magistero...*, op. cit., s. 75.

W tym momencie też – po raz pierwszy od wielu lat – odczułem potrzebę powiedzenia czegoś takiego, w czym otworzy się cała moja dusza, powiedzenia tego właśnie do Anny (była to jakby próba samooskarżenia, a może jeszcze bardziej próba rozłożenia winy na nas dwoje – –).

W każdym razie podszedłem do niej i położyłem jej na ramieniu rękę (czego nie uczyniłem już dawno, dawno). Powiedziałem przy tym takie słowa:

Jaka szkoda, żeśmy od tylu lat nie czuli się dwojgiem dzieci.

Anno, Anno, jak wiele straciliśmy przez to!⁵⁴

Podsumowanie

Pojednanie w myśli św. Jana Pawła II jest rzeczywistością jednocześnie złożoną, i bardzo prostą. Złożoną, bo zakłada wymiar teologiczny (w nim chrystocentryczny, trynitarny, eklezjalny i sakramentalny) i antropologiczny (rodzinny, społeczny, polityczny). Złożoną także dlatego, że domaga się takich wymagających postaw: jak stanięcie w prawdzie o sobie, nawrócenie, pokuta czy przebaczenie. Jednocześnie jest rzeczywistością bardzo prostą, bo odpowiada na najgłębsze tęsknoty człowieka – jego pragnienie bycia w jedności z Bogiem, drugim człowiekiem, światem, samym sobą.

A jakie przesłanie z tej katechezy płynie dla nas? Posłuchajmy raz jeszcze dramaturga Karola Wojtyły, który w usta Adama wkłada następujące słowa:

Nie w tym rzecz, by odejść,
 Wędrować w ciągu dni, miesięcy, nawet lat –
 Rzecz w tym, by wrócić i na dawnym miejscu
 Odnaleźć siebie. Życie jest przygodą,
 A równocześnie ma swoją logikę
 i konsekwencję –
 zatem nie wolno pozostawiać myśli
 i wyobraźni z sobą sam na sam!
 Więc z czym ma zostać? – zapytała Anna.
 Myśl – oczywiście – ma zostać z prawdą.⁵⁵

⁵⁴ K. Wojtyła, *Przed sklepem jubilera*, op. cit., s. 446.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 419.

Abstract**A few thoughts about reconciliation according to John Paul II**

The purpose of the article is to present the main principles governing the concept of reconciliation, according to Saint John Paul II. The reflections of the author are based mainly on the Pope's most important papal document on this issue – that is the Post-Synodal Apostolic Exhortation *Reconciliatio et Paenitentia* (Reconciliation and Penance) published in 1984. As a literary illustration of this theological thesis Karol Wojtyła's play *The Jeweler's Shop* (1960) was chosen. The focus of the text relies generally on three dimensions of John Paul's teaching: namely, the truth about sin as a starting point for reconciliation, the meeting with the Jesus Christ as the highest point of reconciliation and penitence and finally, forgiveness as an expression of reconciliation. The analysis shows that the papal catechesis is not only theological (especially Christological, Trinitarian, sacramental) but also anthropological (family, society, politics).

Keywords: reconciliation, family, society, politics, John Paul II